

Sygn. akt VIII U 1399/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Iwona Sławińska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2019 r. w Gliwicach

sprawy P. L. (L.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu działalności gospodarczej

na skutek odwołania P. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 3 stycznia 2018 r. **nr** (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż P. L. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu:

- od 31 marca 2015 roku do 21 kwietnia 2015 roku,
- od 1 sierpnia 2015 roku do 2 sierpnia 2015 roku,
- od 4 września 2015 roku do 16 września 2015 roku,
- od 1 października 2015 roku do 13 października 2015 roku,
- od 1 listopada 2015 roku do 15 listopada 2015 roku,
- od 21 listopada 2015 roku do 13 lutego 2017 roku,
- od 15 lutego 2017 roku do 26 marca 2017 roku,
- od 27 czerwca 2017 roku do 3 stycznia 2018 roku

jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność będąca współnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz P. L. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sygn. akt VIII U 1399/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że P. L. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą będąca współnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 31.03.2015 r. do 21.04.2015 r., 1.08.2015 r. do 2.08.2015 r., 4.09.2015 r. do 16.09.2015 r., 1.10.2015 r. do 13.10.2015 r., 1.11.2015 r., do 15.11.2015 r., 21.11.2015 r. do 13.02.2017 r., 15.02.2017 r. do 26.03.2017 r. i od 27.06.2017 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczony jest jedynym ujawnionym współnikiem spółek: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co oznacza, że w takiej sytuacji rola drugiego współnika była iluzoryczna, zaś współnika większościowego należy w rzeczywistości traktować jako jedynego współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony domagał się jej uchylecia w całości i zasądzenia od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że w okresach wskazanych w decyzji nie był jedynym współnikiem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Ubezpieczony wywodził, że w spółkach nie pełnił żadnej funkcji ani nie wykonywał żadnych czynności faktycznych czy prawnych związanych z prowadzeniem ich spraw, bowiem przez większość czasu przebywał za granicą, a w okresach, w których przebywał w Polsce bądź to zdawał egzaminy w szkole eksternistycznej, bądź to pracował w innych podmiotach gospodarczych. Z tych powodów udział drugiego współnika w spółkach był istotny, bowiem to on faktycznie zajmował się sprawami spółek.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Wskazał dodatkowo, że udział drugiego współnika we wszystkich spółkach miał charakter iluzoryczny, bowiem posiadał on tylko po 1 udziale, co nie dawało mu żadnych uprawnień związanych z podejmowaniem decyzji w spółkach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 czerwca 2010 r. A. R. (obecnie A. L.) zawiązała spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Nowym C.. Kapitał zakładowy spółki został określony na 5 000 zł i dzielił się na 100 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 50 zł każdy. Przy założeniu spółki wszystkie udziały zostały objęte przez A. L.. W 2015 r. właścicielem 99 udziałów w spółce o łącznej wartości nominalnej wynoszącej 4 950 zł został P. L., który posiada je w chwili obecnej. Pozostały 1 udział w dalszym ciągu należy do A. L., która pełniła i pełni w spółce funkcję prezesa zarządu.

(dowód: akt notarialny rep. A nr (...) – k. 50-57, akta organu rentowego, odpis aktualny z KRS – k. 12-14)

W dniu 19 sierpnia 2015 r. P. L. i A. L. zawiązali spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., której kapitał zakładowy wynosił 5 000 zł i dzielił się na 100 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 50 zł każdy. W chwili zawarcia umowy spółki 99 udziałów o łącznej wartości 4 950 zł objętych zostało przez P. L., natomiast 1 udział o wartości 50 zł objęła A. L.. A. L. objęła także funkcję prezesa zarządu, którą pełni obecnie.

(dowód: akt notarialny rep. A nr (...) – k. 63-68, akta organu rentowego, odpis aktualny z KRS – k.15-17)

Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązana została na podstawie umowy zawartej pomiędzy P. L. a A. L. w dniu 3 lutego 2016 r. Kapitał zakładowy spółki został określony na kwotę 5 000 zł i dzielił się na 100 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 50 zł każdy. Przy założeniu spółki 99 udziałów objętych zostało przez P. L., zaś

1 udział objęła A. L.. Początkowo prezesem zarządu spółki był O. S.. Następnie funkcję tę sprawowała A. L.. W 2017 r. P. L. zbył wszystkie należące do niego udziały w spółce na rzecz T. S., który objął funkcję prezesa zarządu.

(dowód: akt notarialny rep. A r (...) – k. 58-62, akta organu rentowego, odpis aktualny z KRS – k. 18-20).

A. L. jest drugą żoną ojca ubezpieczonego P. L.. Początkowo działalność w (...) Sp. z o.o. wykonywała wspólnie ze swoim ojcem. Po doznaniu przez niego zawału w 2015 r. i wycofaniu się z prowadzenia działalności gospodarczej, A. L. podjęła wraz z mężem decyzję o uporządkowaniu swoich spraw majątkowych. Ponieważ P. L. nie jest jej synem i nie mógłby być jej spadkobiercą ustawowym, zdecydowała się przekazać mu większość udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., a następnie wspólnie z nim założyła spółki (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. A. L. pozostawiła sobie po 1 udziale w spółkach, aby na wypadek nieprzewidzianego konfliktu z P. L. mogła mieć wiedzę na temat ich sytuacji.

W chwili obejmowania udziałów w spółkach, P. L. miał 21 lat i kończył edukację. Nie posiadał zawodu ani wykształcenia ekonomicznego, nigdy nie interesował się działalnością spółek, nie miał także zamiaru zajmować się tego rodzaju sprawami w przyszłości. Mimo posiadania większości udziałów faktycznie nigdy nie zajmował się prowadzeniem spraw spółek, nie podejmował decyzji ani nie uczestniczył osobiście w zgromadzeniach wspólników, podczas których reprezentowała go ciotka - K. R.. Nie miał wiedzy o funkcjonowaniu żadnej ze spółek. Kierowaniem bieżącą działalnością spółek zajmowała się A. L., która pełniła funkcję prezesa zarządu. Zarówno A. L., jak i P. L., jako wspólnicy spółek, byli uprawnieni do udziału w zysku z tytułu ich działalności, jednak zyski nigdy nie zostały wypłacone.

W latach 2015 – 2017 ubezpieczony często przebywał za granicą, w Niemczech i Holandii. Do Niemiec wyjeżdżał na krótkie miesięczne bądź dwumiesięczne okresy wspólnie z J. G., od którego miał się uczyć prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie ubezpieczeń, skupu i sprzedaży pojazdów. W pozostałym czasie pracował u zagranicznych pracodawców, m.in. w holenderskiej firmie (...). W tym czasie przez około pół roku przebywał także w Polsce, gdzie pracował w firmach (...) oraz L.. Na stałe do Polski wrócił w połowie 2018 r., gdzie w chwili obecnej zajmuje się opieką nad synem, utrzymując się z oszczędności.

(dowód: pełnomocnictwa udzielone K. R. – k. 8-11, zeznania świadka A. L. – k. 78-80, zeznania świadka J. G. – k. 44v, przesłuchanie odwołującego się – k. 80-81).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej szczegółowo dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, akta organu rentowego, a także zeznania świadków: A. L. i J. G. oraz przesłuchanie odwołującego się. Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę w całości, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd w całości uwzględnił także zeznania świadków i odwołującego się, albowiem były one ze sobą spójne i logiczne.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 300, dalej jako „ustawa systemowa”) obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Jednocześnie zgodnie z art. 12 ustawy systemowej, osoby podlegające ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu.

Po myśli art. 8 ust. 5 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej.

Z powyższych przepisów wynika więc, że co do zasady wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlegają ubezpieczeniom społecznym. Wyjątek dotyczy jedynie sytuacji, w której są jedynymi wspólnikami takiej

spółki, a więc – w świetle art. 4 § 1 pkt 3 Kodeksu spółek handlowych – osobami posiadającymi wszystkie udziały w spółce.

W niniejszej sprawie sporna była okoliczność, czy spółki (...) Sp. z o.o., (...) SP. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. były spółkami jednoosobowymi, a w konsekwencji czy P. L. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba będąca wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, na którym swoją decyzję oparł organ rentowy, że w sytuacji, w której wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiada większość udziałów w spółce, zyskuje on przymiot „wspólnika dominującego” czy też „niemal jedynego”. Zgodnie z tym poglądem, wspólnik posiadający mniejszość udziałów pełni jedynie funkcję iluzoryczną (por. uchwała SN z dnia 3 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 8/11, LEX nr 965839, wyrok SN z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt II UK 36/13, LEX nr 1391783). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zasadniczo podziela powyższy pogląd, jednak nie oznacza to, że stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy może być niejako automatycznie przenoszone na grunt każdej sprawy, w której proporcje udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przedstawiają się tak, że jeden ze wspólników ze względu na posiadaną przez siebie większość udziałów ma w sposób faktyczny decydujący wpływ na funkcjonowanie spółki. Obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z mocy ustawy podlega tylko jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie można więc przyjąć, że wspólnicy dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - którzy takiemu ubezpieczeniu z mocy ustawy już nie podlegają - mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z innych tytułów bądź też objęci ubezpieczeniem w sytuacji, w której brak ku temu faktycznej i prawnej podstawy. Okoliczności uprawniające do objęcia ubezpieczeniem powinny być zatem badane w realiach konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało to, że w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego ubezpieczony P. L. był większościowym udziałowcem, obejmującym 99 ze 100 udziałów, w trzech spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś w chwili wydawania zaskarżonej decyzji i obecnie obecnej taki stan rzeczy utrzymuje się w odniesieniu do spółek (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. Pozostałe udziały w spółkach należały w tym czasie (a w odniesieniu do spółek (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o.) do A. L.. Z formalnego punktu widzenia oznacza to jednak, że spółki, których wspólnikiem był bądź jest ubezpieczony, nie są spółkami jednoosobowymi. Dla przeniesienia na grunt niniejszej sprawy poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale podjętej w sprawie I UK 8/11 i objęcia odwołującego się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi konieczne było zatem wykazanie, że obecność w spółkach drugiego wspólnika miała charakter pozorny. Ciężarowi temu organ rentowy w żadnej mierze nie podolał.

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika bowiem, że P. L. – mimo posiadanych większości udziałów w spółkach – faktycznie w żaden sposób nie uczestniczył w ich działalności. Odwołujący się nie tylko nie brał udziału w zgromadzeniach wspólników, na których jego prawa reprezentowała ciotka K. R., ale także nie podejmował żadnych decyzji związanych i mających wpływ na funkcjonowanie spółek. Formalnie i faktycznie funkcję prezesa zarządu sprawowała natomiast A. L., która w spółkach posiadała zaledwie 1 udział, ale za to kierowała ich bieżącą działalnością. W tym świetle nie sposób przyjąć za zasadny pogląd organu rentowego, że udział A. L. w spółkach miał jedynie charakter iluzoryczny, skoro to ona posiadała faktyczny wpływ na działalność wszystkich kierowanych przez siebie podmiotów gospodarczych.

Za przyjęciem powyższego przemawia także i to, że w dużej części spornych okresów wskazanych w decyzji organu rentowego P. L. przebywał za granicą, gdzie bądź to pracował, bądź pod nadzorem J. G. przyuczał się do prowadzenia działalności gospodarczej zgodnej z jego zainteresowaniami. W okresach, kiedy przebywał w Polsce, pracował natomiast w innych podmiotach gospodarczych – co pośrednio wynika także z uzasadnienia decyzji organu rentowego, który stwierdza, że P. L. w niektórych okresach w latach 2015-2017 spełniał warunki do wyłączenia go z ubezpieczeń społecznych wynikających z prowadzenia działalności w formie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W ocenie Sądu nie sposób przyjąć, że odwołujący się prowadził sprawy spółki, podczas gdy faktycznie albo przebywał za granicą, albo świadczył pracę na rzecz innych podmiotów gospodarczych.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że nie sposób na grunt niniejszej sprawy przenieść ukształtowanej w judykaturze koncepcji „niemal jedyne go wspólnika” czy też „wspólnika dominującego”. W tym kontekście należy zważyć, że pojęcie to nie zostało prawnie zdefiniowane, a ukształtowało się w orzecznictwie w sprawach, w których stan faktyczny był zgoła odmienny od ustalonego w niniejszej sprawie, a dotyczących podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Pogląd zastosowany przez organ rentowy o możliwości objęcia ubezpieczeniami społecznymi wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością posiadających większość udziałów ma przeciwdziałać zawieraniu z takimi wspólnikami pozornych umów o pracę w celu objęcia ubezpieczeniem społecznym od wyższej podstawy wymiaru składek. Okoliczności takie nie miały jednak miejsca w niniejszej sprawie: P. L. nie tylko nie zawarł z żadną ze spółek stosunku pracy, ale także nie wykonywał na ich rzecz żadnych faktycznych bądź prawnych czynności. Ze wszystkimi spółkami łączył go zatem jedynie stosunek korporacyjny, nie uprawniający do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Poglądy przedstawiane przez organ rentowy nie mogły znaleźć w niniejszej sprawie zastosowania także i z tego względu, że judykaturze brak jest jednoznacznych wskazań na temat tego, kiedy jednego ze wspólników można uznać za „dominującego”, pozostałych zaś za „iluzorycznych”. W skrajnych przypadkach wystarczające byłoby bowiem posiadanie przez wspólnika 51% udziałów, bowiem już w takiej sytuacji mógłby on mieć decydujący wpływ na decyzje spółki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że P. L. w okresach: od 31 marca 2015 r. do 21 kwietnia 2015 r., 1 sierpnia 2015 r. do 2 sierpnia 2015 r., 4 września 2015 r. do 16 września 2015 r., 1 października 2015 r. do 13 października 2015 r., 1 listopada 2015 r., do 15 listopada 2015 r., 21 listopada 2015 r. do 13 lutego 2017 r., 15 lutego 2017 r. do 26 marca 2017 r. i od 27 czerwca 2017 r. do 3 stycznia 2018 r. (a więc do dnia wydania zaskarżonej decyzji) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność będąca wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty odwołującego się składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 180 złotych (§ 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych – t. jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek